Nr. 100. Lwów, Piątek dnia 29. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.
Cena numeru 5 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% droższe. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 8. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o unję gospodarczą między Gdańskiem a Polską.

„Wygórowane żądania" Polski. — Suwerenność za każdą cenę. — Tajemniczość senatu wobec lewicy sejmowej. — Zdarcie maski. — Dalsze rokowania.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 25. kwietnia 1921.

Rokowania polsko-gdańskie, które zdawały się być przerwane, trwają nadal. Za przedłużanie się ich nie ponosi winy Polska, która tak często i wyraźnie okazuje swą ustępliwość, lecz Gdańsk, który zyskać chce jak najwięcej charakteru suwerenności. Jedynie troska o suwerenność W. M. Gdańska sprawia, iż senatorowie gdańscy z powodu nieuzasadnionych i wygórowanych żądań lub ustępstw od Polski, przedłużają rokowania.

Jedną z najważniejszych spraw, która rządowi gdańskiemu nie jest na rękę jest sprawa unji celnej z Polską, a tem samem zniesienie granicy gospodarczej. Senat użył wszelkich środków, aby sprawę tę ominąć i wyciągnąć dla siebie, dla zachowania swej suwerenności, jak najwięcej korzyści. I dlatego też obwiniał przed sejmem gdańskim Polskę z powodu niesłychanego jej żądania o przewlekanie rokowań. Wszystkie partje oburzyły się na Polskę i jej rząd. Gdy jednak partje opozycyjne, które nie otrzymały w tej sprawie żadnych od senatu informacji, zażądały podania im owych wygórowanych żądań, których Polska domagała się od Gdańska, to senat milczał. W wydziale głównym sejmu gdańskiego usiłowano wydobyć od senatu tę wielką tajemnicę. Znamiennem było wystąpienie pewnego posła komunistycznego w tym wydziale: „Senat nie chce zdradzić żądań Polski w rokowaniach polsko-gdańskich, gdyż wydział ten jest o jedną osobę za wielki. Gdyby nie zasiadał tu Polak, to senat powiedziałby, co jest przyczyną zawieszenia rokowań".

Senat chciał ukrywać ową tajemnicę, aby ludność gdańska uważała Polaków jako winowajców i wywarła na nich swój gniew i zemstę. Tymczasem sprawa wzięła za niedługo inny obrót.

Nasze dokumenty ratyfikacyjne.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. 11 wyjechali do Mińska pp. Ładoś, Poznański, Zaleski z dokumentami ratyfikacyjnymi. Dokumenty te oprawione są w safian granatowy. Jeden egzemplarz tego traktatu przeznaczony jest dla Rosji, a drugi dla Ukrainy. Każdy z nich ma wstęgę biało-czerwoną, zakończoną pieczęcią z emblemami państwa polskiego. Pierwsza strona zawiera tytuł: „Ratyfikacja traktatu pokojowego między Rzeczpospolitą Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18. marca 1921". Na drugiej stronie znajdują się następujące słowa:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Naczelnik Państwa Polskiego, Józef Piłsudski wszem, każdemu z osobna i komu o tem wiedzieć należy, wiadomem czynimy: W dniu 18. marca 1921 podpisany został między Polską z jednej strony a Rosją i Ukrainą z drugiej strony traktat pokoju w następującem brzmieniu:"

Potem następuje tekst traktatu.

Na ostatniej stronie egzemplarza wydrukowano:

„Zaznajomiwszy się z postanowieniami pomienionego traktatu pokojowego w myśl upoważnienia uchwały, powziętej przez Sejm Ustawodawczy z dnia 15. kwietnia 1921 rzeczony traktat ratyfikuję i oświadczam, że będą one ściśle wykonane, na dowód czego dotyczący akt ratyfikowany został podpisany i opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej.

Działo się w Warszawie 16. kwietnia 1921.

Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski.**

Minister spr. zagr. **Sapieha.**

—o—

WYKONANIE TRAKTATU RYSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj w ministerstwie spraw zagr. pod przewodnictwem Dąbskiego odbyła się narada nad wykonaniem traktatu ryskiego. Na naradzie uchwalono rozdział wykonania poszczególnych postanowień traktatu pomiędzy poszczególne ministerstwa. Ponadto ustalono, że w najbliższym czasie ministerstwa zorganizują swoje komisje do wykonania poszczególnych artykułów traktatu.

Niemcy mobilizują się przeciwko Polsce.

Berlin. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego niezależny socjalista Giesmann zarzucił rządowi, że wcale się nie troszczy o rozbrojenie, ale, przeciwnie **na wschodniej granicy niemieckiej czyni nowe przygotowania mobilizacyjne.** Dzisiejszy „Vorwärts" omawiając sprawy poruszone wczoraj w parlamencie, zaznacza, że pierwsze zarządzenia mobilizacyjne wydano 20. bm. z obawy, że wojska polskie zajmą zbrojnie Górny Śląsk. Dalsze zarządzenia nad granicą polską poczyniono w dniach ostatnich na wiadomość, że armja polska ma rzekomo wziąć udział w sankcjach wymierzonych przeciwko Niemcom.

POLSKA KOMISJA REPARACYJNA W MOSKWIE.

Warszawa. (PAT.) Przewodniczący polskiej delegacji repatrjacyjnej telegrafuje, że przybył do Moskwy i zajął biura przy ul. Powarskiej 121.

Warszawa. (PAT.) Pierwsze posiedzenie mieszanej komisji do spraw repatrjacyjnych po porozumieniu się przewodniczących Korczaka i Ignatowa, wyznaczono na 28. bm.

POS. BOJKO WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

Warszawa. (E. E.) Radjo. Wicemarsz. **Bojko** wybiera się do Ameryki. „Przegl. Wiecz." **donosi**, że Polacy amerykańscy gotują **wicemarsz. Bojce** entuzjastyczne przyjęcie.

Gdy partje opozycyjne dowiedziały się o prawdziwym stanie rzeczy, powstało wśród nich wielkie oburzenie na rząd gdański i obwiniano go o zatruwanie stosunków między Polską a Gdańskiem. Wszak tego, czego żąda Polska — unji gospodarczej z Gdańskiem — życzy sobie większa część gdańszczan, oświadczali przywódcy partji opozycyjnych i ostro atakowali senat za przeciwne jego żądanie, które nie leżało w interesie ogółu ludności, jak raczej senatu i poszczególnych jego członków.

Przewodniczącego delegacji gdańskiej przy rokowaniach polsko-gdańskich, senatora Jewelowskiego, który się tak bardzo opierał unji gospodarczej, posądza się wśród tutejszej Polonji o staranie się o własne interesy. P. Jewelowski, który z powodu swych dobrych interesów z Polską przez otrzymywanie z Pomorza bardzo wielkich zapasów drzewa, stał się wielokrotnym miljonerem, i aby zyski obecne z powodu unji gospodarczej mu się nie umniejszyły, opierał się jej wszelkiemi sposobami. Tak się odwdzięcza Polsce człowiek, który z niej żyje!

Rokowania polsko-gdańskie przerwano na kilka tygodni z powodu braku zgodności w sprawie unji gospodarczej. W tym czasie rozpowszechnia senat gdański po całem Wolnem Mieście, iż Polska czyni zamach na jego „suwerenność" i nie dostarcza mu żywności, do której dostarczania się zobowiązała. Senator dla finansów dr. Volkmann zapowiada już sejmowi, iż celem zakupienia zboża i ziemniaków z zagranicy potrzeba będzie uchwalić około 40 miljonów marek.

Takie chmury zawisły nad Gdańskiem, gdy Polska usunęła na moment swą dobroczynną rękę od Gdańska. Lecz Polska zawsze ustępliwa i tym razem ustąpiła. Rokowania rozpoczęły się dalej. Co do unji gospodarczej poczyniła Polska znaczne ustępstwa na korzyść Gdańska, mianowicie, iż zaprowadzenie unji gospodarczej następować będzie stopniowo z uwzględnieniem potrzeb i słusznych życzeń Gdańska.

Obecnie odbywają się rokowania w Gdańsku i Warszawie. Senatora Jewelowskiego, który rzekomo z powodu choroby nie może brać w nich udział, zastępuje dr. Volkmann i dr. Eschert.

Spodziewać się należy, iż nie przyjdzie w przyszłości do tak ważnego punktu spornego, jak unja gospodarcza. Stosunki między Gdańskiem a Polską powinny jak najprędzej się ustalić, aby na pewnych, mocnych fundamentach można było budować przyszłość Polski, a tem samem i Gdańska który dzięki Polsce coraz więcej się podnosi i ożywia przez tranzyt i handel.

—oo—

Propozycje metropolity Szeptyckiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. kwietnia.

(B.) Metropolita Szeptycki wygłosił w Rzymie pod patronatem kardynała Marinego odczyt o połączeniu się kościołów. Zaproponował on następujący sposób postępowania:

1) Należy wyjąć całą Rosję, bliższą i dalszą, z pod jurysdykcji arcybiskupa Roppa i oddać ją pod jurysdykcję „Kongregacji orjentalnej".

2) Rozwinąć wśród ludności prawosławnej w Polsce agitację za unją — oczywiście pod egidą Kongregacji.

3) wytworzyć w Rzymie przy Kongregacji orjentalnej specjalne seminarium dla misjonarzy nawracających Rosję. Środki na to seminarjum Szeptycki obiecał zebrać w Ameryce, dając równocześnie poufnie miarodajnym kołom do poznania, iż on właśnie nadawałby się najbardziej do objęcia prefektury w Kongregacji i kierowania robotą misyjną w Polsce i Rosji.

Podobno zabiegi metropolity znajdują poparcie u OO. Augustynów i w kościelnych sferach filoniemieckich.

Czyżby postanowiony już wyjazd Szeptyckiego do Ameryki oznaczał, iż Stolica Apostolska zaakceptowała projekty jego?

Mamy aż dwu kardynałów, jesteśmy natio fidelissima, mamy posła przy Watykanie i mieliśmy już — orędzie Bertrana z upoważnienia papieża.

Układ Polski z Rumunją.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 26. kwietnia.

(B.) Wobec ratyfikacji traktatu ryskiego i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która ma nastąpić w tych dniach, przestaje być tajemnicą układ z Rumunją zawarty podczas ostatniej bytności ministra spraw zagranicznych Sapiehy w Bukareszcie. Do tej chwili nie mógł on być ujawniony w myśl umowy obu kontrahentów. Zapewne już w czasie najbliższym ministerstwo spraw zagranicznych poda go oficjalnie do wiadomości przedewszystkiem Sejmu. Tymczasem na podstawie udzielonych mi informacji podaję ważniejsze jego postanowienia:

Konwencja dotyczy przymierza odpornego między Polską i Rumunją. Obie strony zapewniają sobie pomoc wojskową w ramach określonych konwencją wojskową na wypadek zaatakowania ich granic wschodnich; przez „obecne granice wschodnie" Polski rozumie się linję ustaloną traktatem ryskim.

Konwencja zawarta jest na lat 5 i może być wypowiedziana po 2 latach z 6-cio miesięcznem uprzedzeniem. Żadna ze stron nie może zawrzeć przymierza z państwem trzeciem bez uwiadomienia i porozumienia się ze stroną drugą.

Układ ma być zarejestrowany w Radzie Ligi Narodów.

Konwencja zapowiada zawarcie osobnych umów handlowych i gospodarczych, oraz porozumienia co do korrektury granic w tym kierunku, żeby przywrócić połączenie kolejowe Horodenka—Zaleszczyki z jednej strony, a Bukowina—Marmarosz-Sziget z drugiej strony.

W myśl postanowień konstytucji umowa musi być ratyfikowana przez Sejm.

Ożywienie życia politycznego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Częściowy zjazd posłów wywołany wznowieniem działalności komisji, przyczynił się do ożywienia ruchu politycznego w kuluarach. W związku z tem jest wentylowana sprawa ewentualnych zmian w gabinecie. Sprawa tych przeobrażeń staje się aktualną. W pierwszym rzędzie wchodzi w grę teka ministerjum spraw zagranicznych.

—oo—

Umowy rządu łotewskiego z Polską.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. kwietnia.

(B.) Rząd łotewski wyśle w najbliższym czasie jednego z ministrów do Warszawy dla zawarcia całego szeregu umów.

Pożegnanie p. Kenischa.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Przed wyjazdem z Polski były przedstawiciel łotewski był serdecznie żegnany przez grono bliskie mu polityczne. W dowód sympatji otrzymał on pięknie wypisany adres, zaopatrzony podpisami wybitnych działaczy politycznych. Na pożegnanie p. Kenisch zaznaczył, że uważa za swój największy obowiązek przy powrocie do Rygi pracować nad dalszym ścisłym zbliżeniem pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami.

—oo—

Idea „Przymierza".

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 25. kwietnia 1921.

(K.) Od dłuższego czasu wybitną działalność polityczną rozwija klub „Przymierze", wydający organ pod tym samym tytułem. Zasadniczą myślą przewodnią żywiołów skupionych w tym klubie jest dążenie do zaciśnięcia węzłów pomiędzy narodami Europy Środkowej, grupującymi się na przestrzeni od Bałtyku po Morze Czarne. Idea ta znajduje coraz żywszy oddźwięk, dowodem jej było zorganizowanie pod tymże samym wezwaniem klubu politycznego w Finlandji, wydające organ swój oraz zapoczątkowanie takiej samej organizacji w Rydze. W najbliższej przyszłości jest przewidywane zorganizowanie podobnego klubu w Estonji. Oddziaływanie klubu zaczyna się odbijać i w zachodniej Europie, podejmującej ciekawie myśli rzucane przez organ „Przymierza".

Kwestja odszkodowań.

MOWA BRIANDA W IZBIE DEPUTOWANYCH W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT). Na posiedzeniu Izby deputowanych Briand oświadczył, że konferencja w Hythe doprowadziła do zasadniczego porozumienia. — Premjer zaznaczył, że po zwróceniu się do Czechosłowacji, Szwajcarji a nawet Rzymu, Niemcy prosili Stany Zjednoczone o pośrednictwo, jednakże Stany Zjednoczone udzieliły Niemcom odmownej odpowiedzi. Później dowiedzieliśmy się — mówił dalej Briand — z noty niemieckiej, że Niemcy przedstawiły Stanom Zjednoczonym nowe propozycje, których treści jednak jeszcze nie znamy. Stwierdzamy, że Niemcy nie zwróciły się wcale do państw sprzymierzonych, wiedząc dobrze, że sojusznicy zdają sobie sprawę z faktu, iż rokowania z Niemcami, oraz odroczenie terminu płatności wykorzystują Niemcy jedynie dla zyskania na czasie. Niemcy zwrócili się do narodu, do którego mamy pełne zaufanie, na którego lojalność w zupełności liczymy, dla którego wreszcie żywimy szczerą wdzięczność, jako do narodu, który walczył za naszą sprawę. Briand zapewnił że rząd francuski wydał już wszelkie zarządzenia konieczne w razie bezskutecznego upływu ostatniego terminu i że rozporządza środkami przymusowymi, pewnymi i działającymi szybko. Francja ucieka się do przemocy, zmuszona do tego złą wolą dłużnika, oraz po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków. Prezydent jest przekonany, że kierownictwo polityki niemieckiej spoczywa nie w rządzie niemieckim, lecz w ręku przemysłowców, finansistów, oraz wybitnych przedstawicieli prasy. Briand spodziewa się, że w chwili, w której sfery te zobaczą, że interesy ich są pod kontrolą państw sprzymierzonych, ocenią należycie sytuację i potrafią znaleźć w Niemczech środki płatnicze, o których istnieniu dotąd nie przypuszczano. W dalszym ciągu swego przemówienia Briand wykazał, że Niemcy nie wykonały rozbrojenia, chociaż ta sprawa nie łączy się z niedomaganiami finansowemi i zależy jedynie od dobrej woli Niemców. Jesteśmy przekonani, że sojusznicy nasi nie zawahają się, gdy zajdzie tego potrzeba, dać w ręce Francji środki, któreby mogły jej zapewnić bezpieczeństwo. Każde inne działanie byłoby zamachem na nasze bezpieczeństwo oraz uwłaczaniem naszej godności.

W KWESTJI ODSZKODOWAŃ AMERYKA SOLIDARYZUJE SIĘ Z KOALICJĄ.

Paryż. (EE). Radio. Po powrocie z Lympne Briand oświadczył, że zadowolony jest z wyniku konferencji. W razie gdyby propozycje niemieckie były nie do przyjęcia, decyzję w sprawie sankcji powezmie Rada Najwyższa z dnia 30. kwietnia. Na posiedzeniu Rady ministrów Briand złoży sprawozdanie z wyników konferencji. „Matin" wyraża przekonanie, że Ameryka nie uczyni niczego, coby wstrzymało akcję Francji wobec Niemiec. Prasa amerykańska jest jaknajprzychylniej usposobiona względem Francji. W amerykańskich

kołach politycznych uznano poszczególne punkty nowych propozycji niemieckich za niewystarczające. Wobec tego podobno rząd St. Zjednoczonych przedłożenie tych propozycji niemieckich sprzymierzonym uznaje za niemożliwe.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Berlin. (PAT.) Wolff. Dnia 24. bm. wręczył rząd niemiecki przedstawicielowi amerykańskiemu w Berlinie notę, w której postawione są następujące propozycje:

1) Niemcy oświadczają gotowość uznania w celu odszkodowania ogólnego zobowiązania 50 miljardów mk. w złocie wartości obecnej. Niemcy są jednak gotowe wartość tej sumy zapłacić w ratach rocznych, które byłyby przystosowane do ich sprawności, w ogólnej sumie 200 miljardów marek w złocie. Swoje zobowiązania płatnicze chcą Niemcy w następujący sposób uruchomić:

2) Niemcy wyłożą natychmiast do podpisu międzynarodową pożyczkę, której wysokość, stopa procentowa, oraz kwoty amortyzacyjne ustalonoby w drodze porozumienia. Będą one brały udział w tej pożyczce i udzielą jej daleko idących udogodnień, oraz dadzą jej takie podstawy, aby można oczekiwać możliwie wielkiego efektu. Rezultat tej pożyczki będzie oddany aljantom do dyspozycji.

3) Kwota resztująca sumy, którą mają zapłacić, a która nie będzie pokryta przez międzynarodową pożyczkę, oprocentują Niemcy w miarę swej sprawności gospodarczej i zamortyzują. W danej chwili uważają Niemcy, że tylko oprocentowanie po 4 od sta jest możliwem.

4) Niemcy są gotowe dopuścić interesowane mocarstwa do udziału w sanacji ich gospodarczej i finansowej sytuacji. Dla osiągnięcia tego celu powinna też amortyzacja resztującej sumy być odpowiednio ukształtowana. W razie poprawy zwiększyłaby się, zniżyłaby się zaś w razie pogorszenia.

5) Chcąc mieć możność szybkiego zapłacenia kwoty resztującej, pragną Niemcy wszelkiemi swojemi siłami uczestniczyć w odbudowie zniszczonych obszarów. Niemcy uważają odbudowę tę za najbardziej pilne zadanie separacji, ponieważ w ten sposób złagodzoną będzie bezpośrednia niedola spowodowana przez wojnę, oraz nienawiść między narodami. Niemcy oświadczają gotowość odbudowy poszczególnych miasteczek i wsi, względnie w razie wskazania przez aljantów innego sposobu, oddać na cele odbudowy swoją pracę, materjały i swoje środki pomocnicze. Koszta tych świadczeń poniosłyby one same (bliższe szczegóły w tej mierze przytoczone są w nocie niemieckiej, wysłanej do komisji reperacyjnej w sprawie odbudowy).

6) W tym samym celu Niemcy są gotowe objąć oprócz odbudowy jeszcze dodatkowe świadczenia na rzecz państw poszkodowanych, przyczem postępowanie nastąpiłoby szybko.

7) Aby dać dowód swej dobrej woli, są Niemcy gotowe zaoferować komisji reparacyjnej w terminie najrychlejszym sumę miljarda marek w złocie w sposób następujący:

a) 150,000.000 mk. w złocie w formie złota, srebra i dewiz.

b) 850,000.000 mk. w złocie w wekslach skarbu państwowego, które będą wykupione najdalej w przeciągu 3 miesięcy w dewizach i zagranicznych papierach wartościowych.

8) O ile życzyłyby sobie tego Stany Zjednoczone oraz aljanci, Niemcy gotowe są w miarę swej sprawności objąć zobowiązania aljantów wynikające z ich stosunku dłużnego do Ameryki.

9) Niemcy proponują, aby obradowano przy udziale rzeczoznawców co do sposobu, w jaki świadczenia niemieckie mają być zaliczane na poczet ogólnej sumy długu niemieckiego, a w szczególności nad ustaleniem cen i wartości.

10) Niemcy byłyby gotowe dla wszelkiego rodzaju kredytów udzielić wierzycielom w sposób, który mianoby bliżej określić, całkowitej potrzebnej gwarancji na własności publicznej i dochodach publicznych.

11) Z przyjęciem tych propozycji gasną wszelkie inne zobowiązania niemieckie, poczynione w celu odszkodowań, a wobec tego będzie także zwolniona niemiecka własność prywatna za granicą.

12) Niemcy uważają, że ich propozycje będą jedynie wtedy do przeprowadzenia, jeżeli system sankcji rychło ustanie, jeżeli obecna podstawa produkcji niemieckiej nie będzie jeszcze bardziej zacieśniona, gospodarka niemiecka będzie dopuszczoną do swobodnego ruchu światowego i zwolnioną od nieproduktywnych wydatków.

MOWA SIMONSA W SEJMIE RZESZY.

Berlin. (PAT). Min. spr. zagr. Simons na posiedzeniu parlamentu przedstawił szczegółowo treść noty niemieckiej do Stanów Zjednoczonych, poczem tak dalej wywodził: Co do pośrednictwa wchodziła w rachubę tylko Ameryka, ponieważ nie jest ona ani państwem neutralnem, ani też państwem koalicyjnem. Działalność pośrednicząca została jednak udaremniona przez popełnienie w Niemczech niedyskrecji. Wiem ze źródła autentycznego, że znany artykuł „Germanji" wywołał w dotyczącem miejscu niezadowolenie. Rozważałem, czy nie należy wdrożyć w tej sprawie postępowania o zdradę stanu. Zaniechałem tego, gdyż odnośny czynnik zostałby przez to skompromitowany. Wielu czynników poczytało nam za tchórzostwo, że poddaliśmy się pod sąd rozjemczy prezydenta Hardinga. Nie było to tchórzostwo, to był **przeklęty obowiązek i powinność.** Jesteśmy w całej pełni gotowi, bez jakichkolwiek zastrzeżeń uczynić w sprawie reparacji wszystko, co możemy. Nota została uchwalona przez gabinet. Uważaliśmy drogę przez Waszyngton za jedynie słuszną. Jestto ostatnia nadzieja, jeżeli Ameryka, a wraz z Europą świat cały (czemu aż cały — Red.) nie ma popaść w niewypowiedzianą nędzę. I dla przemocy są granice, których żaden naród nie ścierpi. Niebezpiecznem jest zbliżać się do tych granic. Jeżeli ten krok się nie uda, wówczas cały świat się dowie, że nie jesteśmy opornymi dłużnikami, lecz że pragniemy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy. Jestem przekonany, że naród niemiecki potrafi także przetrwać sankcje. Duch niemiecki nie da się pognębić. Ducha tego widzieliśmy we Wschodnich Prusiech, na Górnym Śląsku, w Szlezwiku i Tyrolu. Dr. Simons zakończył słowami: Gdybyśmy nawet przez 40 lat mieli iść przez pustynię, to przecież kiedyś wejdziemy do obiecanej ziemi wolności. Dyskusję w tej sprawie odroczono do posiedzenia dzisiejszego.

OPINJA FRANCUSKA O NOWYCH PROPOZYCJACH.

Paryż. (PAT.) Prasa francuska stwierdza jednomyślnie, że nowe propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, gdyż przyjęcie ich byłoby równoznaczne z końcem traktatu wersalskiego.

ODPOWIEDŹ AMERYKAŃSKA.

Berlin. (PAT.) Sfery urzędowe otrzymały dziś wiadomość, że odpowiedź Hardinga będzie tego rodzaju, iż zażąda on uznania przez Niemcy zasadniczo uchwał paryskich. Dyskusja toczyć się będzie tylko w sprawie ułatwienia zapłaty odszkodowań.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji **skarbowo-budżetowej** p. Osiecki referował projekt ustawy o emisji oprocentowanych biletów skarbowych w sumie 5 miljardów marek. Projekt ustawy przyjęto. P. Löwenstein referował projekt ustawy o rejestracji i stemplowaniu papierów austro-węgierskich. Projekt ustawy przyjęto. P. Wierzbicki referował sprawę podwyższenia opłat stemplowych. Po dyskusji powzięto zasadniczą uchwałę, że niezależnie od zamieszczenia na podaniu marki stemplowej, podanie stron ma być przez urzędy załatwione.

Komisja administracyjna rozpoczęła szczegółową dyskusję nad projektem rządowym ustawy o państwowej służbie w myśl referatu p. Kiernika. Przyjęto 11 początkowych artykułów ustawy. W art. 6. przyjęto, że kobieta zamężna, mieszkająca przy mężu, może być urzędnikiem jedynie za zgodą męża. Przeciwko temu postanowieniu mniejszość komisji założyła votum separatum. Na posiedzeniu popołudniowem prowadzono obrady w dalszym ciągu. Na wniosek referenta p. Kiernika komisja zgodnie z memorjałem Związku stowarzyszeń urzędniczych w Małopolsce przyjęła zmianę art. 18 projektu rządowego o tyle, że w pierwszej kategorji urzędników z wyższem wykształceniem, stopień służbowy będzie się rozpoczynał od stopnia 8.

—oo—

Walka o Górny Śląsk.

ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIEJ W POŁOWIE MAJA.

Warszawa. (E. E.) Radio. „Rzeczpospolita" przynosi wiadomość z kół zbliżonych do komisji plebiscytowej, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej nastąpi najwcześniej w połowie maja. Korfanty nie wyjechał dotąd z Paryża i opuści stolicę Francji dopiero wtedy, gdy sprawa górnośląska wejdzie na porządek dzienny obrad Rady ambasadorów oraz Rady najwyższej.

L. GEORGE ZMIENIŁ STANOWISKO W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (EE). „Rzplta" donosi, że L. George zmienił stanowisko swe w sprawie G. Śląska, skłaniając się do przyznania Polsce znacznej części obszaru kopalnianego. Wypowiedział jednakowoż obawę, jakoby brak było Polsce inżynierów, mogących kierować kopalniami i fabrykami, gdyby je opuścili niemieccy fachowcy. Ze strony polskiej odpowiedziano na to memorjałem, wyliczającym liczne przedsiębiorstwa przemysłowe Rosji południowej, pozostające wyłącznie pod kierownictwem polskiem.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO KRAKOWA.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczór Naczelnik Państwa wyjechał do Krakowa.

MINISTER RATAJ WYJEŻDŻA DO KRAKOWA.

Kraków. (PAT.) Jak nam donoszą, równocześnie z przyjazdem Naczelnika Państwa do Krakowa na uroczystości uniwersyteckie, zapowiedział także przyjazd minister Rataj.

PREZ. WITOS POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (E. E.) Radio. Premier Witos powrócił do Warszawy i objął urzędowanie w prezydjum, oraz w ministerstwie spraw zagranicznych.

—o—

UMOWA POLSKO-WĘG. WCHODZI W ŻYCIE.

Warszawa. (PAT.) Wskutek dokonanej między rządami polskim i węgierskim wymiany not ratyfikujących umowę handlową polsko-węgierską z dnia 11. lutego 1921, umowa ta zyskała moc prawną i weszła w życie.

UROCZYSTOŚCI 1. MAJA DOZWOLONE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Minister spraw wen. Skulski wydał rozporządzenie, pozwalające na urządzenie w dniu 1. maja pochodów i wieców z tem zastrzeżeniem, że pochody i wiece o charakterze antypaństwowym będą rozwiązane.

RZĄD FRANCUSKI JEST ZA PROJEKTEM FEDERACYJNYM.

Warszawa. (E. E.) Radio. „Gaz. Por." donosi, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało polski projekt uregulowania konfliktu polsko-litewskiego oraz propozycje kowieńską. Rząd francuski jest zwolennikiem rozwiązania federacyjnego.

O SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (E. E.) Radio. Senat złożył sejmowi gdańskiemu projekt ustawy szkolnej dla mniejszości polskich. Projekt przewiduje szkoły powszechne z polskim językiem wykładowym i pozwala na zakładanie szkół prywatnych. Obywatele gdańscy pochodzenia polskiego mają prawo żądać umieszczenia dzieci w szkołach polskich. Dzieci pochodzenia niemieckiego nie mają prawa uczęszczania do szkół polskich.

MOBILIZACJA W GRECJI.

Ateny. (EE). Radio. W Grecji ogłoszono mobilizację 4 nowych roczników.

Z estrady koncertowej.

(Wieczór pieśni p. Pfauowej.)

Znana pieśniarka p. Janina Pfauowa występuje corocznie z wieczorem pieśni, który pod względem doboru programu należy do najciekawszych w sezonie. Obejmuje zawsze kilka utworów, które we Lwowie są zupełną nowością, co należy podnieść ze specjalnem uznaniem, gdyż zwykle śpiewacy i śpiewaczki, licząc się z gustem publiczności wolą ograniczyć się do rzeczy znanych, tem bardziej, że jest to też znacznie wygodniej. Wystudjowanie rzeczy nowych, zwłaszcza rzeczy nowoczesnych, jest ciężką pracą i wymaga równie wiele zdolności jak muzykalności i inteligencji. Dawniejsze pieśni, których wartość polega głównie na pięknie linji melodycznej, były do śpiewania o wiele łatwiejsze, niż pieśni nowoczesne, gdzie główny nacisk położony jest na tekst i wyraz odpowiedni do treści tekstu. A z wyjątkiem Händlowskiego ustępu z „Ruth", wszystkie śpiewane przez p. Pfauową pieśni należały do tego drugiego rodzaju. Pierwsza część programu obejmująca oprócz Händla pieśni angielskie Woodforda-Findena na motywach: arabskim i indyjskim i „pieśni na śmierć dzieci" (Kinder-Totenlieder) Mahlera, genjalnego dyrygenta, kompozytora i dyrektora nadwornej opery wiedeńskiej z okresu jej największej świetności, wykonaną została przez p. Pfauową doskonale. Ile przejęcia się, odczucia i zrozumienia było w interpretacji tych przejmujących pieśni Mahlerowskich ile powagi iście biblijnej w Händlu, ile artyzmu w oddaniu obcych nam duchowo pieśniach arabskiej i indyjskiej! Przypomniała mi w tem sławną Cahier. Mniej zadowoliła nas część druga. Głos p. Pfauowej, tak miękko i aksamitnie brzmiący poprzednio zaczął sprawiać niemiłe niespodzianki, pojawiały się nieuzasadnione akcenty rwące niejednokrotnie frazę, a zmiany w rejestrach głosu dawały się odczuć mniej przyjemnie. Stąd to ani piękna pieśń Wolfa, ani banalna nieco piosnka Korngolda lub stylowa a piękna w swej prostocie pieśń Marxa nie dały nam prawdziwego zadowolenia. Regera „Kołysanka Marji" była zaśpiewana pięknie. Z pieśni polskich, których było i za mało stosunkowo do niemieckich i których wybór nie był najlepszy, najlepiej zaśpiewana była Paderewskiego „Piosnka dudarza". Sala była pełna, a publiczność darzyła koncertantkę zasłużonymi oklaskami, zmuszając ją do licznych nadddatków.

Akompanjowała p. Ottawowa bardzo subtelnie, starając się naśladować orkiestrę w pieśniach Mahlera, co było oczywiście niemożliwem, ale zrobiła to bardzo umiejętnie. E. Walter.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Witalisa m., gr. kat. Gawrjiła welyki. Jutro rz. kat. Piotra m. gr. kat. Piatek Welyki. — Wschód słońca 4·08, zachód 6·34.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek „Carmen", opera.

W piątek „Biały mazur", operetka — nowość.

W sobotę pop. „Pan Dawszy" — wieczór „Biały mazur", operetka.

We Lwowie.

— 50-letni jubileusz założenia seminarjum żeńskiego we Lwowie. W maju 1921 r. grono profesorów i byłych uczennic seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie postanowiło obchodzić uroczyście 50-lecie założenia tej instytucji, jako pierwszej publicznej placówki kształcenia kobiet polskich i polskich nauczycielek. Dniem uroczystości będzie 22. maja br. Na ten dzień komitet pod przewodnictwem dyrektora semin. żeńsk. p. Karola Nitmana, zaprasza jak najgoręcej wszystkie dawne koleżanki i byłych kolegów profesorów. Dnia 22. maja odbędzie się w archikatedrze ormiańskiej nabożeństwo, celebrowane przez arcybisk. Teodorowicza, poczem o godz. 11 w sali ratuszowej uroczyste zebranie z odpowiedniemi przemówieniami i produkcjami chóru. Po południu tegoż dnia koleżeńskie zebranie w seminarjum żeńskiem przy ul. Sakramentek 9.

Dnia 23. maja o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków grona tej instytucji. Koleżanki pragnące wziąć udział w uroczystości, raczą przesłać zgłoszenia uczestniczenia w obchodzie, do 7. maja na ręce dyrekcji sem. naucz. żeńsk. we Lwowie, ul. Sakramentek 9, z udziałem 100 mk. od osoby na koszta zjazdu.

— Zebranie uchodźców z za Zbrucza. 26. bm. w sali Kasyna i Koła artystyczno-literackiego odbyło się zebranie uchodźców z za Zbrucza w celu stworzenia miejscowego oddziału komitetu kresowego. Na przewodniczącego powołano p. A. Sadowskiego, który zagaił posiedzenie, omawiając potrzebę zorganizowania instytucji prawomocnej, któraby stawała w zastępstwie i broniła interesów prawno-politycznych i ekonomiczno-społecznych uchodźców. Postanowiono wyłonić komitet z pięciu osób z prawem kooptacji, któryby zająłby się tą sprawą. Do komitetu tego powołano pp. M. Rollego, M. Koziełskiego, S. Gradowskiego, Z. Tomaszewskiego i A. Sadowskiego. Nadano komitetowi temu prawo tworzenia w powiatach delegatur. Zdecydowano opodatkować się w sumie 200 mk. jednorazowo od osoby, z tem jednak, że osoby nie mogące uiścić tej wkładki, nie są wykluczone z listy członków. W kwestji przyjmowania obywatelstwa polskiego nie powzięto żadnej rezolucji, pozostawiając życzeniu i względom osobistym. — W końcu odczytano list biskupa kamienieckiego ks. P. Mańkowskiego do ks. prymasa Dalbora w sprawie traktatu ryskiego.

— Na weteranów z roku 1863. — Rada nadzorcza i dyrekcja Akcyjnego Banku hipotecznego, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Męcińskiego, długoletniego i zasłużonego członka Rady nadzorczej, złożyła 5.000 mk. na rzecz funduszu weteranów z roku 1863.

— Tydzień dzieci T. O. M. w roku 1920. Według ostatecznych zestawień, dochód „Tygodnia dzieci" we wschodniej Małopolsce przyniósł w r. 1920 brutto 438.813 mk. 05 fen. Na dochód ten złożyły się zbiórki urządzone we wschodniej Małopolsce przez powiatowe komitety lokalne, zorganizowane z ramienia sądów po wszystkich większych miastach i miasteczkach, oraz we wielu wsiach więcej społecznie uświadomionych. Znaczniejsze kwoty zebrały następujące komitety obywatelskie: w Drohobyczu 87.605 mk. 53 fen., we Lwowie 55.951 mk. 45 fen. i w Tarnopolu 23.648 mk. 27 fen. Kwoty ponad 10.000 mk. zebrały komitety obywatelskie „Tygodnia dzieci" w Kołomyi, w Monasterzyskach, Radziechowie, Stryju i Kiełtycy, a ponad 5.000 mk. komitety obywatelskie „Tygodnia dzieci" w Komarnie, Borszczowie, w Kałuszu, w Krakowcu, Horodence, Brzeżanach, Dynowie, Samborze i Buczaczu.

— Z teatru. W piątek 29. bm. premiera operetki „Biały mazur" F. Lehara w tłumaczeniu Marcelego Marka z pp. Miłowską, Kuligowskim i Folańskim w głównych rolach. Dyryguje p. Stadler. — W dziale dramatu odbywają się próby z komedji historycznej Stefana Krzywoszewskiego pt. „Wielki dzień", która ma być dana na uroczystość 3-go Maja. W sztuce tej wystąpi prawie cały zespół naszej sceny pod reżyserią p. Okorniczkiego.

— Odczyt. Staraniem Ogniska naucz. odbędzie się w piątek, 29. bm. o godz. 6. wiecz. w sali szkoły im. Kościuszki odczyt p. M. Michalskiego pt. „Rysunki w szkole pow.".

— „Sokół IV". Ruchliwe gniazdo sokole na przedmieściu Łyczakowskiem zgromadziło onegdaj swoich członków dla wysłuchania sprawozdania z działalności zarządu w latach wojennych. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum wybrano prezesem ponownie prezyd. Józefa Neumanna, zastępcą radcę mag. Teofila Kotowskiego, nadto wybrano wydział. Zgromadzenie zakończono apelem delegata Macierzy druha Jana Durskiego, do licznego udziału w zlocie warszawskim w lipcu b. r.

— Z polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Dalszy ciąg wykładu „O podatku dochodowym i majątkowym" (referent: dr. Jerzy Michalski, koreferent dr. Jan Gottfried) odbędzie się w piątek, 29. bm. o godz. 6. wieczorem w sali Izby handlowej.

— O rekwizycję drzewa. W sobotę, 30. bm. o g. 5. popoł. odbędzie się w sali giełdy towarowej (gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej 19) we Lwowie zwołana z inicjatywy Izby handlowej i przemysłowej konferencja interesantów drzewnych, właścicieli lasów i przemysłowców drzewnych celem omówienia sprawy zamierzonej przez rząd stuprocentowej rekwizycji drzewa.

— Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj za zbrodnię kradzieży, rabunku i gwałtu publicznego rolnik z Lubaczowa Ołeksa Pyłypkewicz, b. żołnierz ukraiński. W styczniu 1919 r. wpadł oskarżony w towarzystwie kolegów do dworu Friedmanów w Okopach, zrabował mienie i znęcał się nad mieszkańcami dworu. Obrabował również polskiego jeńca Marcina Chmielowskiego, któremu następnie kazał się kłaść na ziemię i mówić, czem ziemia pachnie. Przytem bił go. — W celu powołania nowych świadków rozprawę odroczono.

— Samooskarżenie obłąkanej. Na policję zgłosiła się uczestniczka kursu pocztowego Helena Krzyżak i zeznała, że w czasie podróży autem do Bartatowa, dokąd ją wieźli nieznani ludzie z zawiązanemi oczyma, zamordowała nieznaną kobietę. Wiadomość sprawdzono. Okazało się, że Krzyżak wróciła w poniedziałek po dłuższej nieobecności do domu, że leżała w stanie gorączki i we śnie majaczyła o jakiemś morderstwie, o którem jednak po przebudzeniu nie umiała niczego powiedzieć. Ponieważ dr. Papee stwierdził u niej pomieszanie zmysłów, odstawiono ją do komisarjatu II. dzielnicy celem odesłania do zakładu obłąkanych.

— Kradzieże u jubilera. Od dłuższego czasu ginęły w sklepie jubilerskim Wł. Buszka przy ul. Akademickiej 6. różne przedmioty wartościowe. Właściciel firmy zwrócił uwagę na chłopaków swoich: Leona Sawickiego i Stanisława Mielnika. Wczoraj znów zginął Buszkowi portfel, zawierający drogie kamienie, wartości pół miljona mk. Gdy żona zwróciła się do chłopaków z zapytaniem, gdzie jest portfel, Sawicki podrzucił go pod biurko, lecz brakowało już kilkunastu kamieni. Przy interwencji policji obaj przyznali się do kradzieży. Brakujące kamienie ukrył Sawicki w bramie kamienicy przy ul. Bomów 5., gdzie je rzeczywiście znaleziono. Nadto przyznali się chłopcy, że skradli niedawno 20 gramów złota, które sprzedali za tysiąc mk. i 30 szlachetnych kamieni, pozbytych za 2 tys. mk. Rzeczy te nabył Stanisław Knauer, jubiler przy ul. Trauguta 5. Wszystkie te przedmioty Knauer zwrócił właścicielowi.

— Na szkodę „Nauki", księgarni przy pl. Marjackim 5. ginęły od dłuższego czasu książki. — Sprawcę w osobie służącego Mikołaja Paduczaka schwytano wczoraj in flagranti, gdy wynosił nową porcję książek. Paduczak przyznał się, że kradł książki i sprzedawał je u handlarzy starego papieru: Jakóba Grunda przy ul. Sobieskiego 12. i Bernarda Grunda przy ul. Rutowskiego 12. Obaj handlarze zwrócili poszkodowanej firmie znaczną część książek. Mimo to będą odpowiadać sądownie.

— Ogień piwniczny wybuchł w piwnicy Sali Deichsel przy ul. Świętokrzyskiej 22. Przy przelewaniu benzyny, ta zajęła się, przyczem spłonęło 10 l. niebezpiecznego płynu. Reszta benzyny w ilości 20 liter ocalała. Ogień jeździła gasić straż pożarna.

— W domu rozkoszy przy ul. Źródlanej 7. przytrzymano wczoraj dwa indywidua bez dokumentów, a to Antoniego Orwata i Franciszka Janowskiego. Przy pierwszym znaleziono dokumenty Mikołaja Węgra, któremu zostały one skradzione w pociągu. Ponieważ obaj nie umieli wytłumaczyć przyczyny swego do Lwowa przybycia, a policja nie umiała się tego domyśleć, zwrócono się telefonicznie do policji przemyskiej, która wyjaśniła, że obaj panowie są niebezpiecznymi włamywaczami. Wobec tego obu zamknięto.

W Polsce i na świecie.

— **Akcja humanitarna Ameryki.** Z Krakowa donoszą: Staraniem komitetu krakowskiego zawiązanego ku uczczeniu Herberta Hoovera i wyrażenia wdzięczności Ameryce za ratowanie dzieci w Polsce, odbędą się we czwartek 28. bm. nabożeństwa na intencję Hoovera i innych dobroczyńców amerykańskich. Z tej okazji dzienniki przytaczają cyfry, w jakich wyraża się olbrzymia akcja humanitarna Ameryki. I tak w lutym br. ilość dokarmianych dzieci i matek w całej Polsce wynosiła 863.544, w marcu br. 1,040.700. W całej Europie akcja Hoovera objęła 6 i pół miliona dzieci.

— **Wysyłanie abiturjentów polskich do Ameryki na praktykę zawodową.** W Towarzystwie polsko-amerykańskiem w Warszawie odbyło się zebranie zarządu Towarzystwa i amerykańsko-polskiej misji handlowo-przemysłowej, na którem postanowiono zorganizować wysyłanie abiturjentów polskich wyższych uczelni do Stanów Zjednoczonych na kilkuletnią praktykę zawodową.

— **W rocznicę zgonu T. Szewczenki.** Z Warszawy donoszą, że na ubiegłą niedzielę o godz. 8 wieczór zapowiedziany był staraniem kolonji ukraińskiej w Warszawie obchód poświęcony pamięci Tarasa Szewczenki w celu uczczenia 60-letniej rocznicy jego zgonu. Obchód składać się miał z dwóch działów: akademickiego i koncertowego. W dziale akademickim obiecali współudział pp. Wacław Sieroszewski i Bohdan Kutyłowski.

— **Siłacz warszawski furjatem.** Z Warszawy donoszą 26. bm: Przodownik policji warszawskiej, a ostatnio wywiadowca ofenzywy Mackiewicz, znany pozatem siłacz, występujący w cyrku, dostał wczoraj ataku furji i krzyczał przeraźliwie, że idą bolszewicy, lecz on ich nie puści. Mackiewicz zdemolował swoje mieszkanie, wyrzucając wszystko przez okno z taką siłą, że wyrzucane przedmioty wybijały okna w przeciwległej oficynie. Nad ranem straż pożarna strumieniami wody uspokoiła furjata.

— **Poczta lotnicza w Polsce.** Od 1. maja br. można będzie nadawać we wszystkich polskich urzędach pocztowych przesyłki dla poczty lotniczej Warszawa-Strassburg-Paryż.

— **Bank Kupiectwa Polskiego.** Z Warszawy donoszą: Na walnem zgromadzeniu, zwołanem na 30. bm. zostanie zadecydowanem, czy nastąpi fuzja z Poznańskim Bankiem Handlowym. W razie przyjścia do skutku fuzji, Bank Handlowy 10 akcji Banku Kupiectwa Polskiego wymienia na jedną swoją akcję, której kurs wynosi około 3.200 mk.

W sądzie pokoju rozpisaną została na 7. maja rozprawa przeciw dyrektorom Banku Kupiectwa Polskiego Fel. Mazurkiewiczowi, Józ. Zatcherowi i Wład. Żmudzkiemu, oskarżonym o nadużycia walutowe i o sprzeniewierzenie powierzonej Bankowi Kupiectwa Polskiego przez ministerstwo spraw wojskowych akredytywy na 288 miljonów marek na zakup ryżu.

Sąd apelacyjny odrzucił prośbę Zatchera i Żmudzkiego o wypuszczenie ich z więzienia śledczego na wolną stopę.

— **Bluff.** Z Wiednia donoszą: Przed wojną przebywało tu niespełna 10-ciu dziennikarzy polskich, którzy mieszkali stale w Wiedniu jako korespondenci pism lwowskich, krakowskich i warszawskich. Podczas wojny i po rozbiciu Austrji znaczna część tych dziennikarzy przeniosła się do Polski, na miejscu pozostało zaledwie paru. Tymczasem w ostatnich czasach ogłoszono, że w Wiedniu założono klub dziennikarzy rzekomo polskich, złożony aż z 40 członków. Wydział stanowią pp. Haber-Hermier, Senensieb, Moszkowicz i Rapaport — zupełnie nieznani w polskich sferach dziennikarskich. Zdaje się, że cała historja obliczona na obałamucenie publiczności. Jedno z pism polskich doniosło, iż protektorat nad tym „polskim“ klubem dziennikarskim objął b. minister dr. Juljusz Twardowski. Jest to niezawodnie mistyfikacja.

Sprawą tego klubu zainteresować się powinno poselstwo polskie celem ochrony publiczności przed ewent. wyzyskiem ze strony rozmaitych aferzystów, nie mających nic wspólnego z dziennikarstwem polskiem.

— **Państwowa opera węgierska w Budapeszcie** za rok ubiegły wykazała niedobór w kwocie przeszło 20 miljonów. Z tego powodu istnieje zamiar oddania jej w ręce prywatnego przedsiębiorcy.

Radca p. Kazimierz Lubieniecki, jeden z założycieli i dyrektor „NUZY“ ustąpił z tego stanowiska z dniem 1. kwietnia 1921 i objął w tym dniu kierownictwo lwowskiego oddziału firmy „LAMBERT i KRZYSIAK“ a zarazem został prokurentem tej firmy. P. Lubieniecki nie poszedł śladem wielu innych, pobierających emeryturę ze skarbu państwa, a zarobkujących nieraz lepiej, lecz po 28-letniej służbie zrezygnował z posady sędziego okręgowego bez przeniesienia się w tymczasowy stan spoczynku.

KOMUNIKATY.

W sprawie polepszenia doli pracowników bankowych.

W sobotę 30. kwietnia o godz. 5 popoł. odbędzie się we Lwowie w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej wiec urzędników bankowych i innych instytucji finansowych. Na wiecu tym będzie przedstawione obecne ciężkie położenie materjalne pracowników tych, wywołane z jednej strony postępującą w dalszym ciągu ogólną drożyzną środków życiowych, a z drugiej niedostatecznem wynagrodzeniem. Celem wiecu jest zamanifestowanie solidarności pracowników, zainteresowanie opinji publicznej stanem rzeczy, wywarcie nacisku na zarządy instytucji, ewentualnie zapowiedzenie dalszych, choćby nawet ostrzejszych sposobów w zdobyciu im najkonieczniejszych warunków egzystencji.

Jak z Warszawy donoszą, strajk pracowników w tamtejszym Banku handlowym nie został jeszcze dotychczas załatwionym. Żądają oni, aby najmniejsza płaca urzędników i urzędniczek etatowych wynosiła minimalnie 16.200 mk. miesięcznie. Rozumiemy, iż tej miary we Lwowie stosować nie można, gdyż w Warszawie życie kosztuje o wiele więcej, niż we Lwowie, w każdym jednak razie stwierdzić należy, iż w znacznej części tutejszych instytucji bankowych i finansowych są stosunkowo do płac, praktykowanych obecnie w Warszawie, płace bardzo małe i w żadnym razie wystarczyć nie mogą na najskromniejsze nawet życie. Urzędnicy państwowi nie opływają wcale w dostatkach i sytuacja ich jest bardzo przykra, a cóż dopiero powiedzieć można o urzędnikach bankowych, którzy uważają za maksimum swoich pragnień osiągnięcie poborów urzędników państwowych.

Co najsmutniejsze, iż w tutejszych instytucjach finansowych i bankowych nie ma wcale uzgodnienia poborów, niektóre opłacają personal podług możności przyzwoicie, inne jednak nie poczuwają się wcale do tego obowiązku i do ostatniej chwili opłacają pracowników tak marnie, że wygląda to wprost na prowokację głodujących. Szczególnie wyzyskiwane są kobiety, z których znaczna część spełnia swe zadanie bardzo sprawnie ku ogólnemu zadowoleniu.

Uzgodnienie poborów powinno nastąpić bez względu na to, czy instytucja daje większy lub mniejszy zysk. Pracownik otrzymać powinien minimum egzystencji, inaczej być nie może. Niektóre instytucje prowokują personal przez to, że — jak się nieraz zdarza — dyrektor uposażony o wiele lepiej, nieraz nawet bardzo dobrze, otrzymuje tantjemę czy gratyfikację, wynoszącą dwa razy tyle, aniżeli gratyfikacja całego personalu razem wziąwszy, biedacy czekali na tę tantjemę jak na zbawienie i naraz spotyka ich takie rozczarowanie.

Na wiecu sobotnim poruszoną także zostanie niezawodnie sprawa umieszczenia niektórych instytucji finansowych, które są raczej norami ciemnemi i zimnemi, niż biurami. Pracownicy zajęci w takich biurach tracą wzrok i zdrowie i narażają się ciągle na rozmaite choroby. Ciekawe, kto im wynagrodzi to wszystko w razie inwalidztwa. Są u nas instytucje, zajmujące się ochroną zwierząt, nie ma jednak towarzystwa, opiekującego się ludźmi. Nie interesuje się tem ani władza sanitarna, ani inspektor przemysłowy p. Nawratil, a nie wątpimy, że w razie zwiedzenia niektórych lokalów bankowych przez czynniki powołane, nastąpićby musiało zamknięcie tych nor.

Sprawa emerytur, pobieranych przez urzędników bankowych domaga się także radykalnego załatwienia. Jedna z największych krajowych instytucji finansowych we Lwowie, posiadająca bardzo poważny fundusz emerytalny, wypłaca p. K., b. prokurzyście tego banku po 28-letniej służbie miesięcznie 295 marek. Czy to nie parodia? — Wszelkie próby o powiększenie tej emerytury, wyglądającej raczej na jałmużnę, pozostały dotychczas bez skutku. Dodajemy, że są emerytury, wynoszące po kilkadziesiąt marek miesięcznie. Wystarczyć to może na dzień, a nie na miesiąc.

Działalność Akc. Banku hipotecznego.

(Sprawozdanie rady nadzorczej, odczytane na walnem zgromadzeniu z dnia 26. kwietnia 1921).

Nadzieje nasze wyrażone w sprawozdaniu za rok 1919, że idziemy ku lepszemu, ziściły się już w pierwszej połowie roku sprawozdawczego. Niestety wskutek najazdu bolszewickiego nastąpiła w połowie roku 1920 ogólna stagnacja w życiu gospodarczem i zakład nasz również z innemi instytucjami zniewolony był przenieść się do Krakowa. Klęska, która groziła całemu Państwu i stolicy dzięki waleczności naszej niezrównanej armji i współdziałaniu całego społeczeństwa, została odwrócona. Po dwumiesięcznej przerwie podjęliśmy z początkiem października 1920 na nowo czynności w zakładzie głównym we Lwowie. Tak niepożądana przerwa w czynnościach Banku, jaką była ta dwumiesięczna, a w okresie wojennym już druga z rzędu ewakuacja zakładu centralnego i kilku jego zakładów filialnych, mogłaby usprawiedliwić w zupełności przypuszczenie, że wynik roku sprawozdawczego nie będzie korzystny, a jednak ostatni kwartał roku 1920 powetował w znacznej części straty poniesione tak, że rok ubiegły zaliczyć możemy do bardzo pomyślnych, zwłaszcza jeżeli się uwzględni stały i niepomierny wzrost wydatków na płace i koszta administracji wskutek wzmagającej się z miesiąca na miesiąc bezprzykładnej drożyzny.

Równomiernie z rozwojem interesów szło znaczne zapotrzebowanie kapitału. Dlatego też korzystając z uchwały walnego zgromadzenia z dnia 20. kwietnia 1920, powiększyliśmy w grudniu 1920 kapitał akcyjny przez wydanie 75.000 sztuk nowych akcji po 400 K czyli 280 Mp. Emisja nie tylko się powiodła, ale zgłoszenia na subskrypcję przekroczyły znacznie zakreślone dla niej granice. Kapitał akcyjny powiększony o Mp. 21,000.000, wynosi obecnie Mp. 42,000.000. Zapotrzebowanie gotówki jest nadal wobec postępującego rozwoju przemysłu tak znaczne, że chcąc zadość uczynić potrzebom wzmagającej się szybko klienteli, uważamy za wskazane w dalszym ciągu tego sprawozdania przedłożyć Panom wniosek na ponowne powiększenie kapitału.

Nadzieje, które kierowały nami w chwili zawierania bliższych stosunków z Bankiem dyskontowym warszawskim i austr. Zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu, nie zawiodły nas, przeciwnie z przyjemnością stwierdzić jesteśmy w możności, że stosunek ten kształtuje się ze wszechmiar pomyślnie i uprawnia nas do najlepszych nadziei na przyszłość.

W końcu podajemy do wiadomości, że uchwalone na ostatniem walnem zgromadzeniu zmiany statutu zatwierdzone zostały postanowieniem ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 10. XI. 1920 ogłoszonem w nr. 170 „Monitora Polskiego" z dnia 27. XI. 1920 poz. 370.

Pożyczki hipoteczne. Ruch w naszym oddziele hipotecznym mimo stosunków wytworzonych najazdem bolszewickim był dość ożywiony, jak świadczy suma przyzwolonych w roku 1920 pożyczek Mp. 36,986.180, z których wypłacono w roku 1920 sumę Mp. 6,605.200. Pożyczki pochodzące z przemiany zaległości ratalnych czyli tak zwane kapitały procentowe wyniosły Mp. 3,516.100. Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił z dniem 31. grudnia 1920 roku Mp. 132,751.010·55.

Wpływ rat w roku 1920 był bardzo znaczny, gdyż podczas gdy w roku 1919 wynosił sumę Mp. 15,309.998·02, w roku sprawozdawczym wpłacono na raty Mp. 21,497.970·01. Zaległości w odsetkach wynosiły Mp. 10,532.378·60, zmniejszyły się przeto w porównaniu z rokiem 1919 o sumę Mp. 2,550.054·20. Na rachunek zaległych rat wpłynęła do końca marca 1921 kwota Mp. 10,230.793·30.

Z końcem roku 1920 było w obiegu: 4 i pół proc. listów hipotecznych Mp. 85,640.030, 4 proc. listów hipotecznych Mp. 55,714.540.

Listy notowały według kursów lwowskich z dnia 31. grudnia 1919: 4 proc. — 103.50, 4 i pół proc. — 106; z dnia 31. grudnia 1920: 4 proc. — 89, 4 i pół proc. — 97.

Nieruchomości nabyte drogą egzekucji. Przy końcu roku 1920 posiadaliśmy tylko jedną realność na prowincji z wkładem kwoty Mp. 61.856·65.

Kantory wymiany. Kantory nasze wykazują zysk Mp. 7,493.377·25, a zatem o Mp. 5,774.569·22 więcej, jak w roku 1919.

Listów hipotecznych posiadały nasze kantory wymiany z końcem r. 1920 zaledwie Mp. 727.580, a zatem o Mp. 1,878.380 mniej, aniżeli w r. 1919.

Eskont weksli. Stan portfelu wekslowego wynosił Mp. 48,552.948·10. W reeskoncie nie posiadamy żadnych weksli.

Odsetki eskontowe wynosiły Mp. 2,783.689·81, zatem o Mp. 822.097·72 mniej, niż w roku 1919.

Prowizje. Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przedstawiają w roku sprawozdawczym kwotę Mp. 9,842.575·48, przeto o Mp. 7,980.283·98 wyższą od prowizji pobranych w roku 1919.

Asygnacje kasowe i wkładki. Stan asygnacji kasowych i wkładek na książeczki na okaziciela opiewające z końcem roku 1920 obniżył się z kwoty Mp. 20,330.598·50 na kw. Mp. 18,482.441·41.

Kasy zaliczkowe. Stan pożyczek udzielonych w naszej Kasie zaliczkowej we Lwowie i we filjach, za poręką lub na zastawy, wynosił w roku sprawozdawczym Mp 11,208.034·93. Odsetki z tego działu bankowego przyniosły kwotę Mp. 892.795·73.

Filje i ekspozytury. Z wyjątkiem filji tarnopolskiej, która najbardziej narażona na skutki wojny wykazała niedobór w kwocie Mp. 398.976·08, pozostałe filje: krakowska i czerniowiecka i jej ekspozytura w Suczawie, oraz ekspozytura stanisławowska przyniosły po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego nadwyżkę w wysokości Mp. 3,303.774·89.

Udziały konsorcjalne. Cegielnia w Krakowie i kolej lokalna Lwów—Kleparów—Jaworów zysku nie wykazały. **Cegielnia we Lwowie** została uruchomiona i przyniosła znaczną nadwyżkę. **Stacja elektryczna w Jaśle** przeszła w roku 1920 na własność gminy miasta Jasła, która skorzystała z przysługujących jej praw zastrzeżonych jej kontraktem i nabyła od nas zakład elektryczny za cenę w kontrakcie przewidzianą. Ostateczne rozliczenie się z gminą jest w toku, a ustalić się mająca cena kupna przyniesie nam pewną zwyżkę ponad poczynione przez nas wkłady. **Fabryka kamienia sztucznego i dachówek**, w której mamy poważny udział, dała w roku sprawozdawczym bardzo zadowalające wyniki i rozwija się nadal pomyślnie. **Związkowe fabryki oleju** w kampanji 1919/20 były czynne tylko przez parę miesięcy, a mimo to wykazują nadwyżkę po odpowiednich odpisach i oprocentowaniu kapitału wcale poważną. **Elektrownia w Sierszy** nie wykazała jeszcze dywidendy. **Bank rolniczy, Polskie Towarzystwo budowlane i Krajowy Związek przemysłowy**, te trzy instytucje przemienione przy naszym współudziale w towarzystwa akcyjne, rozwijają się nader pomyślnie i rokują dla nas również na przyszłość najlepsze nadzieje. **Galicyjska fabryka przetworów produktów rolnych** przyniosła 12 proc. tytułem dywidendy.

Założone przez nas Towarzystwo spedycyjno-komisowe **„Polski Glob"** z główną siedzibą w Krakowie i filjami w Warszawie, we Lwowie, w Gdańsku i w Wiedniu, przemieniło się na Towarzystwo akcyjne i rozwija się nader pomyślnie. Nasze udziały w Towarzystwie akcyjnem dla wyrobu amunicji **„Pocisk"** i w Towarzystwie **„Żegluga Polska"** zrealizowaliśmy z równie dobrym wynikiem. Gwarectwo Jaworzniańskie i Spółka „Państwo Brody" każą spodziewać się bardzo zadowalniającej dywidendy.

Gmachy i budynki bankowe. Wartość gmachu Banku we Lwowie przedstawia sumę bilansową Mp. 849.786·63, wartość gmachów bankowych i magazynów w filjach Mp. 1,218.592·04, cena zaś kupna gruntów i składów w Warszawie wynosi Mp. 3,135.390·21.

Płace i koszta administracji. Łączna cyfra płac w bilansie za r. 1920 wynosi Mp. 7,550.755·11. Rubryka płac wzrosła w roku sprawozdawczym skutkiem przyznania dalszych nadzwyczajnych dodatków wojennych prawie w trójnasób. Wskutek ciągle jeszcze trwającej szalonej zwyżki cen za artykuły pierwszej potrzeby, przygotowani być musimy na to, że w roku 1921 konto płac ulegnie dalszej bardzo znacznej podwyżce.

Koszta administracji urosły w roku sprawozdawczym do sumy Mp. 5,132.600·01, zwiększyły się więc o kwotę Mp. 4,281.903·14 w sosunku do roku 1919, przeważnie wskutek wzmagającej się drożyzny. W tej rubryce mieszczą się także koszta ewakuacji do Krakowa w kwocie Mp. 466.533·85 i datek na żołnierza polskiego w kwocie Mp. 1,862.700.

Dotacja funduszu pensyjnego wynosiła w roku sprawozdawczym Mp. 201.711·22, więcej więc o Mp. 129.027·81 niż w roku 1919.

Podatki i należytości rządowe. Podatki i należytości doszły do wysokości Mp. 1,621.431·35, wzrosły więc o Mp. 551.811·06 w porównaniu z rokiem 1919.

Odpisy i straty. Tytułem strat z rachunku bieżącego i weksli, w oddziele zastawniczym w centralnym zakładzie i w filjach odpisaliśmy kwotę Mp. 161.587·59, ponadto przeznaczyliśmy kwotę Mp. 4,000.000 na odnowienie gmachów bankowych i odbudowę magazynów.

Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych. Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych, odrębnie od reszty majątku zakładu przechowany pod kluczem komisarza rządowego, wynosi Mp. 1,635.270.

Fundusze zapasowe. Fundusze zapasowe, tj. zwyczajny i nadzwyczajny wynoszą z końcem roku 1920 sumę Mp. 20,100.000. Zaznaczamy, że zwyczajny fundusz zapasowy osiągnął już kwotę Mp. 12,600.000, co przy obecnym kapitale akcyjnym Mp. 42,000.000 stanowi maksimum, przewidziane w par. 70 statutu.

Nadto posiadamy rezerwy specjalne: a) na ewentualne straty weksli Mp. 1,400.000, b) na ewent. straty z hipotek Mp. 980.000, c) na ewent. stratę z rachunku bieżącego Mp. 140.000, d) na ewent. straty z magazynów Mp. 140.000, e) na ewent. straty wojenne Mp. 800.100, razem Mp. 3,460.100.

Po uchwaleniu przez walne zgromadzenie wniosków naszych nasze rezerwy specjalne, przeznaczone na pokrycie ewentualnych strat wynoszą łączną sumę Mp. 4,060.100, fundusze zapasowe zwyczajny i nadzwyczajny Mp. 20,400.000, a fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych Mp. 2,520.270, razem tedy **wszystkie rezerwy wynoszą Mp. 26,980.370**, zatem zwyż 64 proc. kapitału akcyjnego powiększonego na Mp. 42,000.000.

Rada nadzorcza zestawione przez Dyrekcję zamknięcie rachunków za rok 1920 w myśl par. 46 statutu sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Fundusz pensyjny. Majątek funduszu pensyjnego dla personalu Banku wynosi z dniem 31. grudnia 1920 Mp. 1,986.231·90, prócz rezerwy na różnicę kursu Mp. 139.998·61.

Wypłacone w ciągu roku 1920 pensje emerytalne, wdowie i sierocińskie przedstawiają łączną sumę Mp. 94.470·96.

L. M. 35..61/21/VI.

OBWIESZCZENIE.

Celem umożliwienia Ministerstwu Spraw Wojskowych zorjentowania się co do ogólnej sumy pretensyj za rzeczowe świadczenia wojenne, Ministerstwo Spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 18. marca 1921 L. 2.839/2 A. W. zarządziło ustalenie wysokości tych pretensyj.

Magistrat niniejszem wzywa interesowanych, ażeby w własnym interesie pretensje swe z tytułu dopełnionych do końca grudnia 1920 r. świadczeń rzeczowych, poparte dokumentami stwierdzającymi dokonane świadczenia, zgłosili piemnie lub ustnie do Okręgowej Komisji rekwizycyjnej przy D. O. G. we Lwowie przy ul. 8-go Maja l. 12. a to najdalej do dnia 1-go maja 1921 r.

We Lwowie, dnia 29. kwietnia 1921 r.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

JÓZEF NEUMANN w. r.

1. rysownika dla działu architektury i 1. technika budowlanego,

4352

wynagrodzenie: pobory VII. rangi urzędników państwowych.

Zgłoszenia wraz ze świadectwami studjów lat praktyki uprasza się przesłać pod adresem „Wydział Budownictwa Magistratu m. Lublina".

L. 1.890/21.

Konkurs.

MAGISTRAT w BUCZACZU

rozpisuje konkurs na

posadę inżyniera miejskiego

Warunki:

1) Obywatelstwo Państwa Polskiego.

2) Ukończone studja techniczne lub koncesja na budowniczego.

3) Dowody z odbytej praktyki.

Płaca wedle umowy.

Termin wnoszenia podań **do 31 maja b. r.**

Magistrat miasta.

Buczacz, dnia 23. kwietnia 1921.

Komisarz rządowy:

4317 **Jan Barnaś** m. p.

Odpis.

L. A. 455.

W Drohobyczu, dnia 21. kwietnia 1921.

KONKURS.

Wydział Powiatowy w DROHOBYCZU

rozpisuje niniejszem konkurs na

posadę lekarza okręgowego w Medenicach.

Z posadą tą połączone są pobory VIII. stopnia służbowego według norm stosowanych do pracowników państwowych i stosowny ryczałt na objazdy służbowe.

Do medenickiego okręgu sanitarnego należy 20 gmin.

Podania o tę posadę należy wnosić **najdalej do 31. maja 1921.** do Wydziału powiatowego w Drohobyczu z dołączeniem:

1) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich uzyskanego na którejkolwiek wszechnicy w granicach Państwa Polskiego.
2) Dowodu obywatelstwa polskiego.
3) Poświadczenia z odbytej co najmniej 2-u letniej praktyki.
4) Świadectwo zdrowia. 4316
5) Metryki urodzin.

Z Wydziału powiatowego.

Sekretarz: **Janicki** m. p. Wicerezes: **Chłapowski** m. p.

Specjalista chorób skórnych i weneryczych
Dr. Michał Salpeter
Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-5. 4288

Pługi z drewnianemi grządzielami marki „Lwów"
pierwszorzędny własny fabrykat
dostarcza 4295
Bank Rolniczy S. A. we Lwowie.

Parcelacja obszarów dworskich we wschodniej Małopolsce i na Wołyniu.

Rozpoczęła parcelacja obszarów **dworskich we wschodniej** Małopolsce przez Towarzystwo agrarno-osadnicze w roku ubiegłym oddała w ręce chłopów polskich ze Zachodu dziesiątki tysięcy morgów ziemi, leżącej odtąd odłogiem.

Obecnie w dalszym ciągu parceluje Towarzystwo agrarno-osadnicze kilka nowych majątków we wschodniej Małopolsce, a ponieważ napływ osadników z każdym dniem coraz bardziej się zwiększa, rozszerzyło Towarzystwo swoje agendy także i na Wołyń, za zezwoleniem Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

Są zatem widoki jak najlepsze, że nowo przybywającym osadnikom ziemi, na dogodnych i przystępnych warunkach, do nabycia nie zabraknie.

Towarzystwo agrarno-osadnicze jest jedynem Towarzystwem parcelacyjnem, które posiada cały aparat techniczny i przeprowadza wszystkie roboty szybko i bez wielkich kosztów.

Towarzystwo agrarno-osadnicze posiada we własnym zarządzie wyręby lasowe, skąd, po cenach własnych, dostarcza osadnikom drzewa na budowę domów. Towarzystwo buduje także dla osadników szkoły i kościoły.

Informacji w sprawach parcelacyjnych udziela Dyrekcja Towarzystwa agrarno-osadniczego, **Lwów, ul. Halicka 21.** i Sekcja osadnicza Towarzystwa, Kraków, ulica Czysta 6, II. p. 4319

Nauka i wychowanie.

Kurs matury seminarjalnej dla zdemobilizowanych. Zarząd Zacharjewicza 3. 4314

Posady i prace.

Notarjusz zach. Małopolski poszukuje zaraz substytuta lub koncypienta na bardzo dobrych warunkach. Informacji udziela inżynier Dyndowicz, Kochanowskiego 22, I. p. między godz. 3 a 5 popołudniu. 4253

Rysownik techniczny i kartograf przyjmie popołudniowe zajęcie, również sporządza kopie planów budowlanych, map katastralnych. Zgłoszenia administracja pod „Grafion" 4285

Osoba młoda znająca gospodarstwo wiejskie i szycie, szuka posady. Zgłoszenia listowne Marja Drozdowska, ul. Średnia, Śniatyn. 4318

Panien do szycia bielizny poszukuje Kooperatywa VI. Armji, Ossolińskich 11. Zgłoszenia zaraz od godziny 3—5. Warunki według umowy. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 4309

Korespondent władający doskonale językiem polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, stenografujący i piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji pod „Rudar". 4310

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Wypożyczalnia książek „VITA" Lwów, Pasaż Hausmana 8, I. p. **poleca się** bogatym wyborem dzieł beletrystycznych i naukowych. — **Kupujemy** książki każdej treści oraz całe księgozbiory. 4085

Unieważnia się kartę demobilizacyjną pluton. Jana Długosza, wystawioną podczas konskrybcji dnia 9. marca 1921, zgubioną 24. kwietnia. 4332

Obiady wydaje się, Ossolińskich 19 A. 4320

Klepki memelskie wyrabiam mogę przyjąć przedsiębiorstwo z partją wykwalifikowanych robotników na wyjazd do lasu. Zgłoszenia kierować do Kurjera »Przedsiębiorca«. 4315

Mikołaja Zaremby, poszukuje Stef. Zaremba z Berezówki, Kamieniec Podolski. Adres: Lwów, Źródlana 152. 4311

Kupno i sprzedaż.

WIELKI WYBOR ŁÓŻEK DZIECINNYCH składanych ze siatką i dużych w rozmaitych kolorach marki Quilner **poleca W. IZYCKI** Lwów, Kopernika 3. 4092

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 3814

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

Pługi motorowe parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »PILOT« Lwów, Batordgo 4. 3816

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane, grafitowane, ceny konkurencyjne »PILOT« Lwów Batorego 4. 3955

Maszyna parowa, stojąca nowa 52 HP normalnych, okazyjnie do sprzedania, »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3956

Kredensy, lustra, biurka, garnitur salonowy klubowy i fotel łóżka z materacami do nabycia, Magazyn kupna i sprzedaży, Sapiehy 41. 4169

Wykę, seradelę, łubin, peluszkę, esparsetę, owies, groch, fasolę i inne nasiona ma w każdej ilości do sprzedania »Nadwiślańska Spółka Handlowa w Krakowie, ulica Mazowiecka 14. 4280

Fortepian krótki, prawie nowy, pianino, fisharmonium dwuklawiaturowe duże, sprzedam. Ul. Pańska 21, Hanak. 4333

300 morgów, dwór, budynki gospodarcze, 3 mile od Lwowa, tuż obok miasta powiatowego do sprzedania. Cena 12.000,000 marek. Wiadomość M. Kierski Pasaż Mikolasza. 4334

Kupię większą parcelę budowlaną w okolicy Listopada, bez pośrednictwa. Oferty do administracji pod „Budowa" za okazaniem kwitu inseratowego. 4323

100.000 sztuk cegieł i 100.000 drenów sprzeda Zarząd dóbr Rudki. 4306

Mieszkania.

2 pokoje i kuchnia, słoneczne do wynajęcia od 1. maja. Żulińskiego 6, I. p. na lewo. 4325

WAGI STOŁOWE
- - i decymalne - -
poleca 1321
ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

OGŁOSZENIE.
Towarzystwo Agrarno-Osadnicze we Lwowie ma do obsadzenia następujące posady:

1) Jednego konceptowego urzędnika do działu hipotecznego z poborami VI. klasy płacy urzędników państwowych, pierwszeństwo mają ci ukończeni prawnicy którzy się wykażą dłuższą praktyką w tym dziale.
2) Jednego referenta rolnego z wyższem wykształceniem rolnem względnie leśnem z poborami VI. kl. płacy urzędników państw.
3) Jednego urzędnika kancelaryjnego do działu hipotecznego z poborami IX. kl. płac urzędników państwowych. Reflektuje się wyłącznie na siłę fachową. 4313

Reflektanci wniosą do d. 5. maja podania z odpisami świadectw do Dyrekcji Towarz. we Lwowie ul. Halicka 21.

Wózki wyjazdowe
z suchego jasiona, na resorach
nadzwyczaj elegancko wykończone ma na składzie
Polskie Tow. Handlowe S. A.
Lwów Kołłątaja 8/11. 4278

WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI



Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie l. 22.
(przedtem: W. Kosiba & W. Chudzikowski)
zawiadamia uprzejmie P. T. Urzędy państwowe i autonomiczne, jako też instytucje finansowe i przemysłowe, iż uruchomiwszy ponownie swoją fabrykę, wykonuje kasy ogniotrwałe różnych rozmiarów i takowe w większej ilości posiada na składzie. 4284
Przyjmuje również uszkodzone kasy do — — naprawy i odnawiania — —
— Wykonanie staranne. Ceny przystępne. —

Akc. Bank hipoteczny

Wskutek uchwały powziętej przez 53 Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło 26. kwietnia 1921,

Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon nr. 55. płatny 1. lipca 1921. po 16 Mp. od akcji.

Lwów dnia 26. kwietnia 1921.

Rada nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy). 4335

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.